

Stulecie Warty z przytupem!

Warta to dla mnie wyzwanie, pasja i hobby, idea, której bardzo się poświęciłam – mówi Izabella Łukomska-Pyżalska, prezes sekcji piłkarskiej Warty Poznań w rozmowie ze Sławomirem Lechną

Wielkimi krokami zbliża się impreza organizowana z okazji stulecia Warty Poznań. Jakie przesłanie ma nieść ze sobą **Koncert Jubileuszowy: zabawa ludyczna czy chęć pokazania poznaniakom, że Poznań ma dwa kluby piłkarskie z piękną kartą historii?**

— Właściwie to imprezie przyświecają oba wymienione przez Pana przesłania. Stulecie obchodzi się tylko raz, a ja chcę, aby ten dzień poznaniacy zapamiętali na długo. To będzie największa impreza plenerowa roku w stolicy Wielkopolski.

Na jakie więc główne atrakcje mogą liczyć poznaniacy?

— Można się spodziewać licznych licytacji, pokazu mody retro, koncertów gwiazd: Perfect, Blue Cafe czy 52 Dębiec. Można spodziewać się wielu atrakcji dla dzieci, czy pokazu sztucznych ogni. Przeprowadzona zostanie także zbiórka krwi w ramach akcji „Sto litrów krwi na stulecie Warty”. Planowana jest premiera nowego Mercedesa. Tych atrakcji jest bardzo wiele. Wszystkie z nich wymieniliśmy na stronie www.100lecieWarty.pl. Należy jeszcze dodać, że dochód z imprezy zostanie przeznaczony na rozbudowę Gimnazjum Społecznego „Zakątek”.

Nie tylko panowie będą mieli się czym emocjonować podczas hucznych urodzin. Także kobiety czeka wiele atrakcji, których na co dzień raczej nie doświadczą. Proszę wymienić te najważniejsze.

— Wyliczankę kobiecych atrakcji można zacząć od porad wizażystek i pokazów makijażu, z których to Panie będą mogły skorzystać, podczas świętowania jubileuszu klubu z Drogi Dębińskiej. Warta dba nie tylko o sportowe emocje – Panie będą mogły poznać najnowsze trendy w pielęgnacji oraz zasięgnąć porad u specjalistek. Przygotowaliśmy nawet degustację różnych smaków piwa Redds w specjalnej strefie Reddsa oraz... możliwość sprawdzenia swojej przyszłości u prawdziwej wróżki!

Budowanie marki Warty jest niesamowicie szybkie, a działania promocyjne prowadzone są z wielkim rozmachem. Do tego zdecydowała się Pani działać wbrew wszelkim problemom. Wobec zbyt kosztownego wynajmowania stadionu miejskiego samodzielnie inwestuje Pani w obiekt Warty. Jaka jest Pani zdaniem najbliższa przyszłość Warty Poznań?

Izabella Łukomska-Pyżalska
zaprasza na obchody
100-lecia Warty Poznań



15 WRZEŚNIA
Łęgi Dębińskie
start godz. 14:00

Zagrają:

Perfect
Blue Café
52 Dębiec, Tubadurzy i inni

MNÓSTWO ATRAKCJI:

- największe w Poznaniu miasteczko zabaw dla dzieci
- konkursy z cennymi nagrodami
- spektakularny pokaz sztucznych ogni

WSTĘP WOLNY

Szczegółowe informacje na www.100lecieWarty.pl

Sponsor strategiczny
FAMILY HOUSE

TYSKIE

Sponsor premium
Mercedes-Benz
Duda-Cars

Patroni medialni
epoznan.pl
SportoweFakty.pl
WTK
Fakt
radio Warty
POLSKIE RADIO

— Najbliższa przyszłość to budowanie młodego, żądnego zwycięstw zespołu na miarę moich ambicji. Jeśli zespół będzie rozwijał się w takim tempie jak klubowa infrastruktura, to niedługo możemy trafić tam, gdzie nasze miejsce. Teraz wiem już jednak, że o błyskawiczny awans do ekstraklasy będzie bardzo trudno. To długoletni cel, w którego osiągnięcie głęboko wierzę. Reorganizujemy szkolenie młodzieży w klubie, powstał zespół rezerw, który zagra w IV lidze, młodzi piłkarze będą

tam mogli zdobywać doświadczenie. Poza tym nawiązaliśmy cenną współpracę z Socatots – piłkarską szkołą dla najmłodszych adeptów piłki nożnej, zapoznających się z futbolem, nawet jeśli nie skończyli jeszcze pierwszego roku życia. Latem rozpoczęliśmy budowę boiska. Usunęliśmy stare podłoże do głębokości jednego metra. W to miejsce pojawił się odpowiedni żwir i piasek, zainstalowaliśmy system podgrzewający murawę i system nawadniający. Dopiero na

to położona została trawa z rolek. Od zera stworzyliśmy też nowe boiska treningowe. Ten etap prac mamy więc za sobą. Kiedy tylko miasto wyda nam zgodę na dysponowanie terenem, rozpoczniemy budowę pierwszej trybuny ziemnej, od strony ul. Chwiałkowskiego. Docelowo chcemy, aby stadion miał trzy zadaszone trybuny, natomiast od strony kortów tenisowych powstanie budynek z szatniami, miejscami dla mediów i gości VIP. W planach jest też budowa oświetlenia, co po-

zwoliloby spełnić wszystkie infrastrukturalne wymagania dla klubu ekstraklasy. Liczę, że w ciągu roku uda się to zrealizować, aczkolwiek muszę zaznaczyć, że finansujemy te prace z własnych pieniędzy, nie mamy pomocy ze strony miasta.

Praca przynosi sukcesy, czego dowodem awans Warty w Pucharze Polski. Jest Pani zwolenniczką budowania klubu w myśl wielkopolskich zasad pracy organicznej krok po kroku bez zbędnych rewolucji czy raczej oczekuje szybkiego wyniku, na przykład koniecznego awansu Warty do ekstraklasy?

— Wartę buduję stopniowo. Ponad rok temu zaczęłam od uregulowania długów, teraz robię co w mojej mocy, aby klub miał profesjonalny wizerunek i infrastrukturę oraz przykładowo pracował z piłkarską młodzieżą. Spokojnie, krok po kroku. Wolę wchodzić po pojedynczych schodach, niż przeskakiwać co drugi stopień i w efekcie złamać sobie nogę.

Czy uważa Pani, że w Poznaniu jest miejsce na dwa kluby w piłkarskiej ekstraklasie?

— Niejednokrotnie podkreślałam, że z pewnością tak jest. Jeśli ktoś jest innego zdania, zapewne zmieni je, gdy po latach poczuje atmosferę derbowego pojedynku. W ekstraklasie jest miejsce dla profesjonalnych, dobrze zarządzanych klubów. Wśród nich jest Warta. Stolica Wielkopolski jest wyjątkowa, gdyż między kibicami obu drużyn nie ma żadnej wrogości, wielu poznaniaków kibicuje obu poznańskim klubom. Wszyscy kibice piłki nożnej, są zawsze mile widziani na meczach Warty.

Warta to sentyment do klubu z wielką historią czy biznes, a może połączenie tych dwóch celów jak to mam miejsce w wielkich klubach w Anglii we Włoszech czy Hiszpanii?

— Warta to dla mnie wyzwanie, pasja i hobby, idea, której bardzo się poświęciłam. Nie ma tu biznesu – na klub wydałam już kilkanaście milionów złotych i one już mi się nie zwrócą. Gdybym jednak chciała zarobić, to nie pojawiłabym się w Warcie. Kierował mną lokalny patriotyzm, chęć zrobienia czegoś dla zasłużonego klubu i poznańskiego sportu. Nie żałuję swojego wyboru.



rozmawiał
Sławomir Lechna
s.lechna@nuszglospoznan.pl